Cena 1 Zł.

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Rok I — Lublin, wtorek 23 października 1945 r. — Nr 242

BIBLIOTEKA K.U.L. Uniwersytecka

Polska odradza się na nowych podstawach

Oświadczenie ministra Rzymowskiego na konferencji prasowej w Waszyngtonie

WASZYNGTON, 22.X. (PAP). Radio zagraniczne donosi, że minister Wincenty Rzymowski przyjął w Waszyngtonie dziennikarzy, którym udzielił informacji o polityce zagranicznej Polski. Min. Rzymowski stwierdził, że ganice Polski zostały ustalone na podstawie porozumienia 3-ch mocarstw. Stałość tych granic przyczynia się do stabilizacji stosunków w Europie.

Odpowiadając na pytanie w sprawie reformy rolnej min. Rzymowski oświadczył, że reforma nastąpiła na skutek żądań chłopów. Reforma rolna zlikwidowała ekonomicznie i politycznie warstwę, która zawsze popierała reakcję, Hitlera i Mussoliniego. W sprawie majątków junkrów pruskich min. Rzymowski podał, że junkrzy uciekli przed przybyciem Armii Czerwonej, a ziemie ich otrzymali chłopi polscy.

W odpowiedzi na dalsze pytania minister Rzymowski oświadczył dziennikarzom, że wybory odbędą się gdy zakończona będzie repatriacja Polaków ze wschodu i zachodu.

Ambasador polski w Waszyngtonie, prof. Lange, przybędzie do Waszyngtonu — powiedział minister Rzymowski — w ciągu 3 tygodni.

Na pytanie jednego z obecnych dziennikarzy, minister odpowiedział, że odbył konferencję z sekretarzem stanu Byrnesem.

W odpowiedzi na dalsze pytania, minister oświadczył: „Polska odradza się obecnie na nowych podstawach. W roku 1939 Polska była krajem nawpół feodalnym, rządzonym przez grupę dyktatorską, która nie dopuszczała do swobód demokratycznych i uciskała mniejszości narodowe. Analfabetyzm był zjawiskiem powszechnym. Robotnicy i chłopi nie mieli żadnej nadziei na poprawę swego bytu. Podczas wojny naród polski zrozumiał, jakie znaczenie ma sojusz ze Związkiem Radzieckim. W ciągu dwóch ostatnich lat wojny Wojsko Polskie ramię w ramię z Armią Czerwoną walczyło przeciwko Niemcom. Naród polski prowadzi politykę pokoju i postępu społecznego, rozwija swój przemysł, kulturę i sztukę. Polska, która zawarła układ przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, pragnie również współpracować z Anglią, Stanami Zjednoczonymi, Francją, Czechosłowacją i innymi narodami zjednoczonymi.

—ooo—

Japońscy zbrodniarze wojenni przed sądem

LONDYN, 22.X. (BBC). Międzysojusznicza Komisja dla badania zbrodni wojennych popełnionych przez japońskich przywódców politycznych, kontynuuje swoje prace, zbierając materiały i aresztując coraz to nowych przestępców. Przed sądami sojuszniczymi stanie tysiące zbrodniarzy wojennych. W związku z tym proces sądowy będzie trwał przeszło 2 lata.

Władze sprzymierzonych usilnie poszukują obecnie Japończyków — komendantów obozów koncentracyjnych oskarżonych o maltretowanie więźniów.

TOKIO, 22.X. Jak donoszą korespondenci, japońska partia socjalistyczna wydała manifest, w którym stwierdza, że program jej przewiduje stworzenie liberalnego i demokratycznego ustroju w Japonii.

LONDYN, 22.X. (PAP). Korespondent agencji „Reuter" donosi z Sajgonu, że powstańcy ściągają posiłki aby przeciwstawić się zajęciu kraju przez Francuzów. Oddziały, które maszerują na Sajgon, są doskonale uzbrojone i wyposażone w sprzęt japoński.

Poseł Polski u marszałka Tito

MOSKWA, 22.X. (Tass). Z Belgradu noszą, że marsz. Tito przyjął posła p skiego Wendego. Poseł Wendo udekoro marsz. Tito orderem Grunwaldu I kl. dowód uznania zasług, jakie marsza Tito położył w dziele zwalczania f szyzmu. W przemówieniu jakie wygł marsz. Tito podkreślił on wspólny c dla którego walczyła Jugosławia i Pol W dalszych słowach podziękował za c znaczenie i powiedział, że przyjaźń polsk jugosłowiańska wkracza na coraz szers tory.

—ooo—

Przygotowania przedwyborcze w Związku Radzieckim

MOSKWA, 22.X. (Tass). Przygotowania do wyborów w ZSRR przechodzą w cały kraju z wielkim powodzeniem. Specjal grupy agitacyjne objeżdżają najbardziej odległe zakątki kraju i objaśniają obywateli o ważności wyborów i o sposobie przeprowadzania głosowania. Ludność przyjmuje agitatorów z entuzjazmem i z wielką uwagą wysłuchuje referatów i odczytów.

Wyniki wyborów we Francji

LONDYN, 22.X. (BBC). 20 milionów Francuzów wzięło udział we wczorajszych wyborach. Przez całą noc napływały do Paryża wyniki. Na podstawie dotychczasowych obliczeń można stwierdzić, że najpotężniejsza przed wojną partia radykalno-socjalistyczna poniosła w obecnych wyborach miażdżącą klęskę. Socjaliści otrzymali mniej więcej poprzednią ilość głosów. Komuniści otrzymali mniejszą ilość mandatów niż można było spodziewać się z wyborów do departamentu, natomiast niespodzianką był wielki sukces katolickiego stronnictwa demokratycznego, na czele którego stoi min. Bidault. Jest to nowo utworzona lewicowa partia katolicka — E. R. P., znana pod popularną nazwą „republikanów". Stronnictwo okazało się obecnie jedną z najczynniejszych partii politycznych. Nowe zgromadzenie opowiedziało się za zaleceniami gen. de Gaulle. I tak na pierwsze pytanie referendum, czy nowe zgromadzenie ma prawo uchwalać zmiany konstytucji, 80 proc. wyborców wypowiedziało się twierdząco. Na drugie pytanie, czy władza zgromadzenia ma być ograniczona, 60 proc. wyborców głosowało twierdząco. Dotychczasowe wyniki wyborów przedstawiają się następująco: katolicka partia republikańska — 161, socjaliści — 119, komuniści — 134, inne partie — 88. Wśród wybranych 11 mandatów uzyskały kobiety.

LONDYN, 22.X. (BBC). Jednocześnie z wyborami we Francji odbyły się wybory w Luksemburgu. W wyborach zwycięstwo odniosła konserwatywna partia chrześcijańska.

PARYŻ, 22.X. (BBC). Według ogłoszonych dziś po południu wyników wyborów we Francji, podział mandatów przedstawia się następująco:

Komuniści 151, postępowi katolicy 142, socjaliści 139, inne partie 99, z czego: partia prawicowa 40, niezależni 40 i radykalni socjaliści 19. Nieznane są jeszcze ostateczne wyniki wyborów w niektórych koloniach.

29 kobiet otrzymało mandaty, z czego 15 należy do partii komunistycznej.

—ooo—

Z okupowanych Niemiec

BERLIN, 22.X. (PAP). Na 15-tym posiedzeniu Międzysojuszniczej Komendy Berlina postanowiono zlikwidować niemieckie muzeum wojskowe jako symbol niemieckiego militaryzmu. Były tam trofea wojenne, zdobyte w różnych wojnach. Nadto powzięto uchwały w sprawach aprowizacji Berlina.

LONDYN, 22.X. (PAP). „Sunday Dispatch" donosi, że Martin Bormann, który figuruje na liście przestępców wojennych ukrywa się w Hiszpanii, dokąd przybył w kilka dni po upadku Berlina.

LONDYN, 22.X. (BBC). Saperzy armii brytyjskiej wysadzili wczoraj w powietrze 6 niemieckich schronów dla okrętów podwodnych, u ujścia Łaby w okolicach Hamburga. Do zniszczenia schronów użyto 2 tony niemieckich bomb 200 kg. oraz trotyl. Niemcy używali schronów do montowania okrętów podwodnych. Budowa schronów kosztowała blisko półtora miliona funtów i trwała 4 lata. Miały one około 150 metrów długości i 170 szerokości. W schronach mogło się zmieścić 10 wielkich okrętów typu oceanicznego lub 30 mniejszych.

Delegacja nauczycielstwa polskiego w Londynie

LONDYN, 22.X. (PAP). Delegacja nauczycielstwa polskiego, w skład której wchodzą prezes ZNP Maj, prof. Hulewicz i dyr. Drzewiecki, nawiązała kontakt z angielskim związkiem nauczycielskim. Przewodniczący angielskiego ZN wygłosił na cześć delegacji polskiej przemówienie, w którym złożył hołd ofiarom tajnego nauczania podczas okupacji oraz podkreślił wkład żołnierzy polskich, którzy walczyli z faszystami na Wschodzie i Zachodzie w dziele wspólnego zwycięstwa.

Warunki uznania rządu austriackiego

LONDYN, 22.X. (BBC). Ogłoszona została treść pisma wysłanego do rządu austriackiego, w której Wielka Brytania i Stany Zjednoczone zgadzają się uznać tymczasowy rząd Austrii. Rządy w Austrii mają być kontrolowane przez specjalną radę kontrolną i muszą nie później niż w tym roku odbyć wybory do parlamentu. Są to warunki, które stawiają sprzymierzeńcy obecnemu rządowi.

W związku z uznaniem tymczasowego rządu Austrii miał przemówienie Renner, który oświadczył, że zastosuje się całkowicie do żądań sprzymierzonych.

Kto następny?

Apel „Gazety Lubelskiej" o składanie ofiar na Fundusz Pomocy dla powracających z zachodu nie przebrzmiał bez echa. Społeczeństwo Lubelskie zdaje sobie w zupełności sprawę z doniosłości akcji pomocy i na pierwsze wezwanie spieszy z ofiarami. W tym wyścigu ofiarności niech nie zabraknie nikogo. Powracający z zachodu nasi rodacy, umęczeni przez lata okrutnej niewoli, sponiewierani przez los — niech w wolnej Ojczyźnie napotkają na gorące serca pełne zrozumienia dla ich niedoli. Wracając do kraju niech mają uczucie powrotu do domu rodzinnego, gdzie oczekiwani są z dnia na dzień i z godziny na godzinę.

Witając powracających rodaków nie zapominajmy o sprawach realnych. Nie zapominajmy, że wielu z nich potrzebuje pomocy i że tej doraźnej pomocy musimy im udzielić.

Listę Funduszu Pomocy dla powracających z zachodu zapoczątkowali następujący ofiarodawcy: 1) Gazeta Lubelska — 2500 zł, 2) Kiersztyn Stanisław — 20 zł, 3) Okr. Lubelskie Tow. Farmaceutyczne — 10.000 zł, 4) Wołyniak — 10 zł, 5) Kraczkiewicz Franciszek — 200 zł, 6) Mielnik Stefania — 100 zł. Razem — 12.830 zł.

Ofiary przyjmuje Sekretariat Redakcji „Gazety Lubelskiej" ul. 22-go Maja 4, I-sze piętro.

Zgon Pułkownika Bronisława Kotnowskiego

WARSZAWA, 22.X. (PAP). W Krakowie zmarł pułk. Bronisław Kotnowski, jeden z założycieli i twórców Polskiej Armii Ludowej, członek zarządu Uczestników Walki Zbrojnej. Ranny w czasie forsowania Nisy jako dowódca 27 p. piechoty, nieodpowiednio leczony w warunkach polowych, musiał poddać się dodatkowej operacji, która skończyła się tragicznie.

Za działalność niepodległościową i bohaterstwo w walce, płk. Kotnowski odznaczony był Krzyżem Virtuti Militari, krzyżem Grunwaldu i szeregiem innych wysokich odznaczeń.

Zwłoki płk. Kotnowskiego zostaną sprowadzone do Warszawy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 26 bm. na cmentarzu wojskowym.

W związku ze śmiercią płk. Bronisława Kotnowskiego, kpt. Zygmunt Kąkolewski, delegat PAL do Związku Walki Zbrojnej wydał odezwę do członków b. Polskiej Armii Ludowej. Odezwa mówi o wielkich zasługach Zmarłego i wzywa do wzięcia udziału w pogrzebie oraz 6-dniowej żałoby.

Wraca flota

Od tragicznego września 1939 roku polskie okręty podwodne: Żbik, Ryś i Sęp znajdowały się w portach Szwecji, dokąd schroniły się razem z „Darem Pomorza" i innymi mniejszymi jednostkami floty wojennej.

Dziś okręty te powracają do swego portu macierzystego w Gdyni i staną się zalążkiem polskich sił zbrojnych na Bałtyku.

Nasz nowy stan posiadania na morzu, zwiększony do 500 km wybrzeża i 3-ch wielkich portów w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie, czyni z Polski państwo morskie. Nie mamy aspiracji imperialistycznych i dalecy jesteśmy od jakiejkolwiek myśli zaborczej, ale dla ochrony naszego wybrzeża i naszego stanu posiadania na morzu musimy dysponować odpowiednio wielką marynarką wojenną. Budowa względnie nabycie morskich jednostek bojowych, to sprawa wielce kosztowna, bardziej kosztowna niż zaopatrzenie marynarki handlowej w nowoczesne statki o łącznym tonażu pokrywającym w zupełności nasze zapotrzebowanie.

Polska potrzebuje statków handlowych dla rozwoju swego handlu zagranicznego, dla wyzyskania bogactw naturalnych kraju, dla wyczerpania wszystkich możliwości gospodarczych, jakie daje fakt posiadania własnego wybrzeża i własnych portów. Na flotę handlową będziemy musieli zdobyć się kosztem bodaj największych wysiłków i ofiar całego społeczeństwa. Wydatki na flotę handlową szybko amortyzują się i przyczynią się w znacznym stopniu do powiększenia stopy życiowej w całym kraju.

I jeżeli wydatki związane z budową tonażu handlowego są wydatkami czysto inwestycyjnymi o znaczeniu gospodarczym — to koszta jednostek marynarki wojennej stanowią kapitał martwy, który nie amortyzuje się i nie przynosi doważnych i efektywnych zysków.

Każda odzyskana jednostka naszej marynarki wojennej pozwoli nam na budowę nowych statków handlowych, tak nam potrzebnych. Im więcej odzyskamy okrętów wojennych, tym więcej będziemy mogli poświęcić funduszów na budowę floty handlowej. Uratowanie z zawieruchy wojennej trzech wielkich jednostek podwodnych marynarki wojennej ma olbrzymie znaczenie dla całokształtu naszych zagadnień morskich.

Oczekujemy, że i reszta polskiej marynarki wojennej, która tak chlubnie wypełniła swe zadania bojowe na wszystkich morzach i oceanach świata — powróci w najbliższym czasie do macierzystych portów.

Dysponując wszystkimi okrętami wojennymi, jakie zdołały się dotychczas zachować — Polska będzie mogła przystąpić intensywnie do uzupełnienia swej floty handlowej.

Wojna niczego nie nauczyła

To, co się dzieje na Śląsku Cieszyńskim, dawno wyszło poza ramy wybryków lokalnych szowinistów. Stało się jakby drugą nieoficjalną polityką rządu czeskiego.

Praga głosi hasła współpracy ogólnosłowiańskiej, które społeczeństwo polskie z prawdziwą szczerością podejmuje, czego dowodem może być oświadczenie ambasadora Wierblowskiego w Pradze.

Niczego także nie można zarzucić stosunkom polsko - czeskim w czasie okupacji, jak i na emigracji. Układały się one po linii najdalej idącej współpracy, zrozumienia sytuacji — dwóch narodów słowiańskich wobec wspólnego wroga.

Podziwialiśmy mądrą politykę emigracyjnych władz czeskich, które w przeciwieństwie do naszego rządu emigracyjnego potrafiły znaleźć dla siebie odpowiednie miejsce i pozycję w polityce międzynarodowej.

Z zadowoleniem obserwowaliśmy do niedawna serdeczny stosunek społeczeństwa czeskiego do powracających do kraju Polaków — ofiar hitlerowskiego bandytyzmu: jeńców, więźniów różnych obozów, chorych kalek, którymi Czesi serdecznie opiekowali się w czasie całej drogi na terytorium swego państwa. Pozostawiło to uczucie wdzięczności w duszach tysięcy Polaków, którzy właśnie na ziemi czeskiej zetknęli się z pierwszym ludzkim, serdecznym odruchem po tylu latach tyranii i brutalności.

Wspólne wystąpienia Czechów i Polaków, porozumienie się w wielu sprawach interesujących oba narody — zdawałoby się świadczyć, iż lekcja wojny nie została zmarnowana, że Czesi zdołali sobie zdać sprawę z tego, co już naród polski dawno przejrzał, iż Oświęcim i Gusen miały być krematoriami całej Słowiańszczyzny.

Naród czeski ustosunkował się też właściwie do twórców tego zbrodniczego planu na terenie całego swego kraju. Niemcy są wysiedlani, obowiązuje ich specjalna godzina policyjna, są wyłączeni z życia społecznego, wszędzie... oprócz Ziem Zaolziańskich.

Tu stanowią oni jeden z elementów antypolskiej polityki, prowadzonej przez władze czeskie na tych ziemiach. Ci wszyscy, którzy w okresie okupacji gnębili czeskich demokratów i ludność polską, którzy byli zwolennikami władzy hitlerowskiej, dziś działają w dalszym ciągu, ale tym razem jedynie przeciwko ludności polskiej.

W okręgu Raciborza, Głubczyc, Kładzka i Wisły zbierane są podpisy przez tajemniczych osobników za przyłączeniem tych terenów do Czechosłowacji. Kto udziela tych podpisów? — Niemcy, którzy stanowią obcy element na tych ziemiach i winni być już dawno stamtąd wysiedleni.

Liczne są dowody prześladowań ludności polskiej. Miasto, które od wieków nazywało się Polska Latynia, przez Niemców zostało przemienione na Ober Leuten, co było w ich stylu. Obecnie władze czeskie, za przykładem poprzednich okupantów, nadały nazwę Horni - Latiu.

Ale nie poprzestano na zmianie nazwy. Jako doświadczonym już w prześladowaniu, oddano władzę w ręce miejscowych hitlerowców, którzy otrzymują z łatwością dokumenty czeskie. Tak np. Niemiec Potyk, który w chwili wejścia wojsk hitlerowskich do tego miasta, pierwszy wtargnął do domu polskiego i splądrował go a żona jego była przedstawicielką N. S. Frauenschaftu i jego organizatorką, dziś oboje są Czechami.

Niemcy, którzy prześladowali Polaków, z łatwością otrzymują od Czechów potrzebne podpisy w celach rehabilitacyjnych. Darowanie na rzecz „Ceskoslowenske Cirkva" pewnej sumy pieniężnej także wystarczy dla otrzymania rehabilitacji. Szkuta Franciszek z Rychwaldu, Blockleuter nr 114, dał 6.000 koron, Gabriel Mzyk — 10.000 koron. I tak wielu innych. Wszystko za cenę prześladowania ludności polskiej.

Udział prasy czeskiej w tej akcji jest bodźcem do masowych wystąpień i wyraża pogląd oficjalnych czynników. Szczytem niesmacznej napaści jest artykuł w „Novej Svobodie" z dnia 5.6.1941 r., w którym Polacy, od wieków osiedli na tych ziemiach, jedyni prawi ich gospodarze, robotnicy, górnicy, inteligencja, prawdziwi bojownicy o wolność ludu, są nazwani hitlerowskimi okupantami.

Ohydna ta obelga świadczy o zupełnym zamroczeniu prasy czeskiej, która przyswoiła sobie z łatwością niecne nauki faszystowskich nauczycieli.

Prześladowanych, umęczonych działaczy, tych, którzy woleli zdać się na niezliczone katusze, byle nie zaprzedawać swego sumienia — stawiać na równi ze zbrodniarzami, twórcami obozów zagłady, w których ginęli właśnie najlepsi, mogą tylko nikczemni jątrzyciele. Zaślepieni „patrioci" czescy nie dostrzegają, niestety, w tej metodzie szkodliwej polityki i dla własnego narodu. Tylko ręka szaleńca może rozbijać braterską współpracę narodów słowiańskich.

Prawdziwy patriota czeski wie, że jedyną słuszną polityką obu narodów jest — kroczyć wspólną drogą dla wspólnego dobra.

Mar.

—ooo—

Aresztowanie barona Schroedera

BERLIN, 22.X. (PAP). Wielki przemysłowiec niemiecki przewodniczący Związku Banków w Rzeszy, baron Kurt Schroeder, który dotychczas ukrywał się w obozie jeńców we Francji, został aresztowany i osadzony w więzieniu w Düsseldorfie.

Pozostałości faszyzmu w Europie

NOWY JORK, 20.X. Genewski korespondent agencji „Overseas News" donosi, że według materiałów otrzymanych z wiarogodnych źródeł, przed końcem wojny w Europie hitlerowcy zakonspirowali 200.000 członków faszystowskich szkół młodzieży „Ordens Bürgen", włączając ich do wojennych strat z tym, żeby dalej korzystać z nich do tworzenia sieci faszystowskich organizacji na całym świecie. Tysiące takich agentów znajduje się w Szwecji, Szwajcarii, Hiszpanii, Argentynie. Byli oni wszechstronnie przygotowani do pracy opartej na metodach gestapo. W związku z tym Genewa niedawno była przepełniona faszystowskimi ulotkami.

PARYŻ, 20.X. (Tass) Francuskie Ministerstwo Sprawiedliwości ogłosiło dane dotyczące oczyszczenia kraju z faszystów, urzędników rządu Vichy i koloboracjonistów. Do końca września br. aresztowano 96.546 osób i wydano 2.000 wyroków śmierci. 45.000 oskarżnych czeka na rozprawy.

—ooo—

Drugi lot podbiegunowy Titlowa

MOSKWA, 22.X. (PAP). Agencja „Tass" donosi, że znany lotnik radziecki Titlow, który niedawno wrócił z wielkiego lotu podbiegunowego, wystartował w dniu 20 października do drugiego lotu. Zadaniem jego jest zbadanie ruchu lodowców. Titlow zabrał z sobą 100 kg gazet i książek przeznaczonych dla stacji meteorologicznych i osad podbiegunowych.

—ooo—

Oficer Polski został zamordowany we Włoszech

RZYM (PAP). Dziennik „Ilmomento" donosi o zamordowaniu polskiego płk. Hańczy, który zginął w dniu 11 października wieczorem. Dziennik podkreśla, że żandarmeria wojskowa otacza sprawę zabójstwa tajemnicą. W „Ilmomento" czytamy, że płk. Hańcza należał do prosowieckiej organizacji, której celem jest wprowadzenie propagandy wewnątrz drugiego korpusu. Angielska policja, która zajęła się tą sprawą, określa ją jako „niesłychaną".

Co piszą inni

Świadczenia rzeczowe, jakie ponosi wieś — to nie żaden kontyngent na rzecz wroga, ani jałmużna dana miastu. Świadczenia rzeczowe — to właściwie pojęta akcja wymiany towarów między wsią a miastem. Gdyby nie świadczenia rzeczowe, chłop zmuszony byłby płacić wielkie sumy za artykuły przemysłowe, sumy, na które go nie stać.

„Zielony Sztandar", organ Stronnictwa Ludowego, przypomina raz jeszcze wsi o jej obowiązkach:

I jeśli dziś ze wszystkich stron pod adresem wsi kieruje się apele, aby chłop możliwie szybko, sprawnie i uczciwie wypełniał obowiązek świadczeń, — to wieś musi zrozumieć, iż korce żyta, które odstawia do miasta, nie są jałmużną, przeciwnie: to jest cena, którą wieś musi płacić za swój własny dobrobyt, za możność rozwoju i za jaśniejsze jutro dla samego siebie.

Korce odstawiane dziś do miast idą dla swoich. Idą dla nauczyciela, który uczy chłopskie dzieci, idą na wojsko, które i chłopskich pilnuje zagród, idą dla robotnika, który w ciężkim trudzie stwarza podstawy dobrobytu nie tylko miast, ale i wsi.

Te prawdy proste i jasne musi zrozumieć każdy chłop, — chłop, który w dzisiejszej Polsce nie jest już niewolnikiem, którego praca bogaciłaby obszarników i fabrykantów, ale jest obywatelem i gospodarzem kraju. Dlatego musi dobrze gospodarzyć, aby w kraju nie było głodu, nieporządku i klęski.

* * *

Nareszcie Niemcy decydują się opuścić Polskę. Jak donosi „Gazeta Morska":

W poszczególnych okręgach Pomorza Zachodniego ludność niemiecka tłumnie zgłasza się do rejestracji na wyjazd z Polski, i następnie w zorganizowanych transportach opuszcza Pomorze Zachodnie. Kilka takich transportów wyruszyło już z Koszalina. 2 transporty odeszły ze Szczecinka, dalsze transporty są w przygotowaniu. Ostatnio zadeklarowało chęć wyjazdu do Niemiec ok. 500 Niemców.

Nie łudźmy się jednak zbytnio, że te dobrowolne wyjazdy rozstrzygną kwestię uwolnienia naszych ziem od wrogiej nam niemczyzny. Nie czekajmy, aż Niemcy raczą dobrowolnie opuścić nasze granice — ale starajmy się w jak najkrótszym czasie spowodować wysiedlenie wszystkich Niemców, co pozwoli wreszcie naszym osadnikom należycie zagospodarować się na terenach zachodnich.

W KILKU WIERSZACH

— Norweska agencja telegraficzna podała, że naczelnik policji w mieście Stawanger doniósł władzom o wykryciu tajnego pisma. Jest ono przypuszczalnie redagowane przez hitlerowców. Pismo zamieszczało artykuły oczerniające czołowych działaczy rządu norweskiego.

* * *

— W Ottawie otwarta została wystawa pod nazwą „Moskwa na przestrzeni stuleci". Podczas otwarcia wystawy obecni byli członkowie parlamentu kanadyjskiego, wyżsi oficerowie armii kanadyjskiej oraz korespondenci prasowi.

* * *

— W najbliższych dniach ma się odbyć próba pobicia lotniczego rekordu światowego. Nowy samolot o napędzie rakietowym na próbnych lotach rozwijał szybkość 880 km na godzinę.

* * *

— W dniu jutrzejszym ma się odbyć zebranie strajkujących robotników dokowych, którzy nareszcie sformułowali swoje żądania. W Liverpoolu robotnicy dokowi przerwali strajk i przystąpili do pracy.

* * *

— Prezydent Truman zwołał posiedzenie gabinetu dla rozpatrzenia spraw związanych z zatargami w przemyśle amerykańskim

— Jak podaje rozgłośnia belgradzka, szkody poczynione przez okupanta na Pomorzu Słoweńskim są ogromne. Według prowizorycznych danych wynoszą one 4,5 miliarda lirów przedwojennych.

* * *

— Jak donoszą korespondenci z Niemiec w brytyjskiej strefie okupacyjnej brakuje 3 miliony ton żywności. Anglia może dostarczyć tylko większą ilość zboża, a poza tym nic.

W Hamburgu rozpoczęły się prace nad rozmontowaniem portu i bazy łodzi podwodnych.

* * *

— Z Manilli donoszą, że 29 października rozpocznie się tam proces sądowy przeciwko generałowi japońskiemu Jamasito.

* * *

— W Paryżu zakończy swe obrady kongres sportu robotniczego, na którym reprezentowane było 11 państw. Kongres uchwalił rezolucję powołującą do życia Międzynarodową Federację Sportu Robotniczego, która będzie organizowała oddzielne olimpiady.

* * *

— Generał armii Stanów Zjednoczonych Arnold podał do wiadomości szczegóły niedawno wynalezionej przez amerykańskich uczonych latającej bomby. Bomba ta posiada zakres 4,5 tysięcy km.

Równi w obliczu śmierci – równi w prawach

Zakończenie Zjazdu Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację

(Ee Be) Dnia 22.X zakończył swoje obrady Zjazd Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. Został wybrany główny zarząd na województwo lubelskie w następującym składzie: **płk. Szot Stanisław (AL), mjr. Flis Andrzej (AL), ob. Kamiński Stefan (AL), mjr. Szczepański Stanisław (AL), mjr. Wójcik Józef (B. Ch.), płk. Kłosowski Nikodem (B. Ch.), mjr. Makiełło Stanisław (B. Ch.), por. Baranowska Zofia (RPPS), por. Banaszewski Napoleon (AK).** Prezesem został mjr. Flis, wiceprezesem mjr. Makiełło.

Komisja rewizyjna składa się z następujących członków: **por. Pupko Bronisław (AL), mjr. Radecki Leon (AL), ob. Błyskosz Andrzej (B. Ch.), ob. Tor Edward (B. Ch.), ob. Kurek Aleksander (RPPS).**

Sąd honorowy: **mjr. Rózga Wacław (AL), por. Szelest (AL), ob. Sokołowski Józef (B. Ch.), ob. Wrona Wojciech (B. Ch.), mjr. Papier Józef (AK).**

Zjazd uchwalił jednogłośnie

REZOLUCJĘ,

w której m. in. powiedziano:

„Stojąc na gruncie deklaracji ideowej uchwalonej na pierwszym ogólnopolskim Zjeździe Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację solidaryzujemy się z nią całkowicie i przyrzekamy:

1. Stać na straży sojuszu ze wszystkimi narodami słowiańskimi, a w szczególności z narodami ZSRR, widząc w nim jedyną gwarancję niepodległości Polski.

2. Umacniać sojusz z demokracjami Zachodu i wszystkimi narodami miłującymi pokój.

3. Stojąc na stanowisku samostanowienia narodów, witamy i uważamy za jedynie słuszne zjednoczenie się republik Białoruskiej, Ukraińskiej i Litewskiej.

4. Umacniać polskość na naszych prastarych ziemiach piastowskich, stać na straży przeciwko ewentualnej agresji niemieckiej.

5. Utrwalać i pogłębiać reformy społeczne, przeprowadzone przez demokrację polską.

6. Zaopiekować się inwalidami, zdemobilizowanymi żołnierzami i sierotami po poległych bojownikach za wolność i demokrację.

7 Zjednoczyć wszystkich uczestników walki o niepodległość i demokrację w jeden wspólny związek. Wszyscy byliśmy równi w obliczu śmierci, w obliczu terroru, więc dzisiaj wszyscy jesteśmy równi w prawach i obowiązkach wobec Ojczyzny.

8. Zwalczać faszystowskie elementy, godzące w demokrację i w interes narodu polskiego.

9. Wypowiedzieć zdecydowaną walkę wszelkim sabotażystom, łapownikom i złodziejom, przenikającym do aparatu państwowego.

10. Nie dopuścić na członków związku elementów niepowołanych, które nie brały udziału w walce o niepodległość Państwa Polskiego.

11. Tak, jak zwyciężaliśmy wroga w boju, zwyciężymy w odbudowie zniszczonego kraju, wspierając K. R. N. i Rząd Jedności Narodowej.

12. Wezwać wszystkich partyzantów do czynnego udziału w dziele podniesienia wydajności pracy, we wszystkich dziedzinach życia gospodarczo społecznego.

13. Zwrócić się do W. N. R. o powołanie przedstawicieli Związku Walki Zbrojnej o niepodległość i demokrację do swego składu.

Kto może zostać członkiem Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość?

Członkiem zwyczajnym może zostać każdy obywatel polski, który na terenie Państwa Polskiego lub poza jego granicami brał czynny udział w walce o wyzwolenia Państwa Polskiego spod okupacji niemieckiej, zachowując godność żołnierza Polaka i demokraty. Przyjęcie na członka Związku odbywa się na podstawie pisemnego zgłoszenia.

—ooo—

Otwarcie wystawy „Szopen i Jego Warszawa"

Odbyło się w Muzeum Narodowym w Warszawie otwarcie wystawy *„Szopen i Jego Warszawa"*, zorganizowanej przez Instytut Fryderyka Szopena. Na uroczystość przybyli: wiceminister kultury i sztuki — Kruczkowski, prezydent miasta stołecznego Warszawy — Tołwiński, przedstawiciele władz i organizacji społecznych oraz liczni goście. Przed aktem otwarcia wystawy prezes komitetu wykonawczego uroczystości szopenowskiej Ładosz wygłosił przemówienie, w którym scharakteryzował nasz stosunek do Szopena, będący wyrazem największej czci dla tej genialnej postaci. Wystawa była urządzona z wielkim smakiem i nadzwyczaj starannie. Spośród eksponatów zwraca uwagę fortepian Szopena z autografem mistrza z roku 1848, a dalej piękna maska Szopena nieznanego pochodzenia, znaleziona wśród gruzów kościoła św. Krzyża. Uzupełniają wystawę bogate zbiory, przedstawiające Warszawę w okresie Szopena, plany dzielnicy Szopena w przyszłej Warszawie w opracowaniu B.O.S. itd.

Pomagamy szkołom

Na terenie powiatu tarnogórskiego w Strzybnicy jest czynne Towarzystwo Przemysłowe „Ołów", zatrudniające zaledwie 30 osób. Dyrektor tego Towarzystwa ob. inż. Penno, rozumiejąc obecną sytuację państwa naszego, przyszedł miejscowym szkołom i nauczycielstwu z wydatną pomocą. Każda szkoła otrzymała bezpłatnie 5 i pół tony węgla. Również miejscowe nauczycielstwo zostało zaopatrzone w węgiel po cenach znacznie zniżonych. Jest to godny przykład do naśladówania dla innych zakładów przemysłowych i handlowych.

Zespół pracowników i robotników Tartaku Państwowego i Stolarni w Czerwionce (powiat rybnicki) postanowił sporządzić bezpłatnie dla miejscowej szkoły 4 tablice i 10 ławek szkolnych.

—ooo—

Studium zagadnień społecznych i gospodarczych wsi

Projekt, powstałego w Lublinie z inicjatywy profesorów uniwersytetów lubelskich, działaczy spółdzielczych i działaczy ruchu ludowego Studium zagadnień społecznych i gospodarczych wsi, uzyskał zatwierdzenie w dn. 17 paźdz. 1945 r. Ministerstwa Oświaty.

W związku z powyższym Kierownictwo Studium ogłasza, że zapisy kandydatów na powyższe Studium odbędą się w dniach od 20-go paźdz. do 3-go listopada br. włącznie w Kancelarii Studium, mieszczącej się w gmachu Katolickiego Uniwer. Lubel. (Al. Racławickie 14, pawilon wschodni, parter, pokój nr 3). Zgłoszenia osobiste i drogą korespondencji przyjmuje Kancelaria codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel w godz. 10—12, oraz we wtorki i czwartki w godz. 15—16

Miejska Rada Narodowa jest gospodarzem miasta

Wszyscy muszą wykonywać jej zarządzenia

Dnia 22 bm. odbyło się X posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, poświęcone sprawie podwyżki opłat za miejskie stoiska handlowe oraz przedyskutowano palącą sprawę mieszkań i działalności Komisji Mieszkaniowej:.

Zgłoszony na poprzednim zebraniu wniosek inż. Napiórkowskiego w sprawie podwyżki opłat za stoiska, po rozpatrzeniu tego przez Komisję został zatwierdzony.

Kolejno wybrano na mocy ustawy delegatów do WRN w osobach: ob. Dymowskiego oraz ob. Rymskiego z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Naczelnik Biura Kwaterunkowego ob. Pigłowski omówił przyczyny braku mieszkań. Wynikła po referacie obszerna dyskusja dała obraz skomplikowanej sytuacji mieszkaniowej, trudnej do rozwiązania w obecnych warunkach.

Między innymi przewodniczący ob. Dymowski stwierdził, że działalność Rady Miejskiej została w tej sprawie ograniczona do najbardziej bolesnej funkcji wyrzucania ludzi z mieszkań.

Komisja Mieszkaniowa jest oblegana codziennie przez setki ludzi, których przyprowadza tam rozpacz.

Sytuacja, jaka ostatnio zaistniała na terenie Lublina, z punktu widzenia etycznego jest przygnębiająca. Nie można zmusić rodzin robotników z ich garnkami, stołkami i tobołkami do życia koszarowego w barakach. Życie takie możliwe jest tylko w grupach, nie związanych obowiązkami rodzinnymi, nie związanych całą masą sprzętów, dorobku ich pracy.

Kardynalnym obowiązkiem jest zapewnić ludziom pracy niezbędnych mieszkań. Robotnik, lekarz czy profesor muszą mieć warunki do wykonywania swych zajęć, czego wymaga dobro naszego kraju.

Urzędy wojskowe, uniwersytet, milicja i inne urzędy państwowe zajmują coraz więcej gmachów, nie dopuszczając do kontroli w tej sprawie Komisji Mieszkaniowej. Spotykamy się dziś z objawem nieproporcjonalnego rozrostu wszystkich urzędów. Przed wojną Urząd PKO mieścił się za okienkiem pocztowym, dziś zajmuje wielki lokal. Izba Rolnicza zajmuje aż 35 pomieszczeń. Gdyby dać możność ujścia żądaniom różnych instytucji, w krótkim czasie Lublin zamieniłby się w miasto samych biur i urzędów.

Przewodniczący wyrażając opinię radnych, uważał za konieczne **powołanie Komisji przy poparciu wojewody, której musiałaby się podporządkować w sprawach mieszkaniowych wszystkie instytucje na terenie Lublina.**

Wiceprezydent Krzykała uzupełniając wypowiedzi przedmówców stwierdzi, że **na mocy ostatniego rozkazu Naczelnego Wodza jedynym gospodarzem w mieście jest Miejska Rada Narodowa, której żądaniom powinny podporządkować się przebywające na terenie miasta wszystkie oddziały w sprawach zakwaterowania.**

Dotąd zarządzenia **Komisji Mieszkaniowej nie są przestrzegane, a wstęp jej urzędników, celem kontroli na tereny zajęte przez jednostki wojskowe, hamowane są posterunkami i groźbą użycia broni.**

W dalszym przemówieniu popiera wniosek utworzenia Komisji w porozumieniu z wojewodą. Natomiast **władze wojskowe i Milicja powinny utworzyć specjalną sesję kwaterunkową, która by załatwiała z Miejskim Urzędem Kwaterunkowym sprawy dotyczące pomieszczeń jej członków.**

Następnie postawił wniosek utworzenia Komitetów Domowych, do których wchodziłby: **administrator, dozorca i kilku lokatorów** z zadaniem ścisłej kontroli zajmowanych lokali. Podobne komitety istnieją na terenie Warszawy i swą działalnością przyczyniły się w dużym stopniu do ukrócenia handlu i innych nadużyć mieszkaniowych.

Co do działalności Biura Kwaterunkowego wiceprezydent zaznaczył, że **przeprowadzono selekcję pracowników, oraz wprowadzono przez Radę Związków Zawodowych kontrolę społeczną, zastępującą kontrolerów urzędowych. Dalszy dobór bardziej odpowiednich pracowników trwa.**

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono utworzenie projektowanej Komisji.

(d. c. n.)

—ooo—

Nadzwyczajny zjazd przedstawicieli załóg fabrycznych i delegatów Zw. Pracown. Przemysłu Cukrowniczego

W Warszawie odbył się w dniu 21 bm. nadzwyczajny zjazd przedstawicieli załóg fabrycznych i delegatów oddziału Związku Pracow. Przemysłu Cukrowniczego. W przemówieniu swym wiceminister *Rumiński* omówił całokształt zagadnień, jakie zostały wysunięte przez kampanię cukrowniczą, w przededniu której się znajdujemy. Mówca wezwał zebranych do dbania o jak największą sprawność rozładunku nadchodzących do cukrowni buraków cukrowych. W związku z tym pozostaje zagadnienie jak największego wykorzystania rozporządzanego taboru transportowego. Jeżeli chodzi o zaopatrzenie cukrowni w węgiel, to 65% zakładów przemysłu cukrowniczego został już zapewniony ten surowiec. Następnie *prof. Krzyżanowski* omówił plan i znaczenie pierwszej kampanii cukrowej w Polsce demokratycznej, podkreślając, że **dziś robotnik pracuje nie dla kartelu ale dla państwa. Przedstawiciele okręgu podali dane szczegółowe co do swych osiągnięć w dziedzinie przygotowania nadchodzącej kampanii.** Wszyscy podkreślali, że robotnicy przemysłu cukrowniczego dołożą wszelkich starań, aby plan produkcyjny został wykonany. Na zakończenie wiceminister Rumiński zapowiedział, że 50% premii przewidzianych dla zatrudnionych w cukrownictwie zostanie natychmiast wypłacone.

—ooo—

Konferencja przedstawicieli wojewódzkich zarządów Zw. Zaw. Pracowników Państwowych

Dnia 21 bm. rozpoczęła się konferencja przedstawicieli wojewódzkich zarządów Zw. Zawodowych Pracow. Państwowych. Na konferencję przybyli delegaci 10-ciu województw. Wygłoszono referaty o sytuacji politycznej i zagadnieniach polepszenia bytu pracowników państwowych.

Książki wracają

Do Biblioteki Publicznej na Koszykowej w stolicy powróciło 211 skrzyń książek wywiezionych przez Niemców. Książki odnaleziono w Lignicy. Tym samym transportem przywieziono 117 skrzyń i około 8 ton nieopakowanych książek Biblioteki Polskiej w Paryżu, stanowiących własność Akademii Umiejętności. Książki odnalezione na terenie ziem odzyskanych zostaną złożone w stołecznej Bibliotece Narodowej.

Kalendarzyk

PAŹDZIERNIK
23
wtorek

Dziś Ignacego
Jutro: Rafała

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe	22-73
Straż ogniowa	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej	29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz.	21-42
Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel.	23-83

TEATR I KINA

PREMIERA
„ZEMSTY ZA MUR GRANICZNY"
ALEKSANDRA FREDRY

W piątek dn. 26 października br. o godz. 18.30 Teatr Miejski inaugurując nowy sezon teatralny występuje z perłą komediowej klasycznej literatury polskiej *„Zemsta za mur graniczny"*. Teatr Miejski dołożył wszelkich starań, aby to arcydzieło wystawić z największym pietyzmem. Sztuka otrzymuje nową inscenizację Zygmunta Chmielewskiego.

Pierwszorzędną obsadę stanowią: Z. Chmielewski (Cześnik), J. Kondrat (Papkin), J. Klejer (Milczek), M. Chmielarczyk (Dyndalski), J. Śliwa (Wacław). Rolę podstoliny wykona utalentowana artystka teatrów warszawskich Janina Macherska, która po sześciu latach bezczynności scenicznej po raz pierwszy ukaże się na scenie lubelskiej. Rolę Klary kreuje Alina Żeliska.

Przepiękne kostiumy i dekoracje skomponowała Zofia Węgierkowa.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Pożegnalny wieczór Antoniego Fertnera.

We wtorek dnia 23 października br. o godz. 18.30 odbędzie się ostatni pożegnalny wieczór znakomitego artysty *A. Fertnera*. Obok Fertnera wystąpi znakomita tancerka, pierwsza primaballerina opery warszawskiej, Barbara *Karczmarewiczówna*. Szereg pieśni i arii operowych odśpiewa Tadeusz *Łuczaj*, poza tym udział biorą: Jerzy Pichelski i Hilda Skrzydłowska.

W środę dn. 24 października br. o godz. 18.30 „Papa" komedia Caillaveta i de Fleursa z dyr. Różyckim w roli tytułowej.

W piątek premiera „Zemsta" A. Fredry w nowej inscenizacji Zygmunta Chmielewskiego.

DOM ŻOŁNIERZA dziś i codziennie aktualna rewia „Kociubiński i Kwasiborski" Pocz. o godz. 6.30.

TEATR MARIONETEK „BEMOL" wkrótce wystawi nową premierę pt. „Świniarek i Królewna" Andersena jako operę komiczną z muzyką i baletami kompozytorów francuskich XVIII wieku. Opracowanie muzyczne St. Szeligowskiej, lalki i dekoracje J. Kawy.

KINO „APOLLO" od wtorku 16 bm. wyświetla wspaniały film prod. polskiej pt. „Biały Murzyn". W rol. gł. Tamara Wiszniewska, Baśka Orwid, Mieczysława Ćwiklińska, Jerzy Pichelski, Aleksander Żabczyński, Józef Węgrzyn. Nadprogram Polska Kronika Filmowa Nr 27. Pocz. seans. o godz. 14.30, 16.30, 18.30, w niedz. 12.30.

KINO „BAŁTYK": Wyświetla czarodziejską baśń filmową prod. radzieckiej p. t. „Za siedmioma górami". Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 28. Pocz. seansów o godz. 14.30, 16,30, 18,30, w niedz. 12,30.

KINO „RIALTO" od wtorku 16 bm. wyświetla potężny dramat prod. polskiej pt. „Moi rodzice rozwodzą się" w/g powieści Kamila Nordena. Reżyser M. Krawicz. W rol. gł. M. Gorczyńska, J. Andrzejewska, L. Niemirzanka, Kaz. Junosza-Stępowski, Fr. Brodniewicz, Ina Benita. Początek seansów o godz. 13, 15, 17, 19, w niedz. i świąt. 11.

P. Maliszewskiemu, p. Maikowi i tym wszystkim, którzy w jakiejkolwiek formie okazali nam pomoc i współczucie w żałobie i boleści po tragicznie zmarłym

ś. p.

Michale Wierzbickim

oraz brali udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku pragną tą drogą złożyć serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ"

1650 pozostali w boleści

Żona, Syn, Bracia, Siostry oraz Rodzina

Inwalidzi żądają poszanowania swych praw

Ministerstwo Skarbu z dnia 18 września i 9 października 1945 roku powiadomiło Urząd Izby Skarbowej w Lublinie o przekazaniu koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych na rzecz Związku Gospodarczego Spółdzielni „Społem". W myśl tego okólnika „Społem" z dniem 31 grudnia 45 r. obejmuje sprzedaż hurtową i detaliczną wyrobów PMS w naczyniach zamkniętych, przy czym detaliczną sprzedażą zajmować się będą także sklepy PMS. Natomiast detaliczną sprzedaż z wyszynkiem obejmuje Związek Inwalidów Wojennych R. P. wyznaczając na kierowników wymienionych sklepów członków swego Związku. Zmiana ta została zatwierdzona przez Centralny Związek Inwalidów, Wojennych R. P. Inwalidzi w Lublinie są zaskoczeni decyzją Centralnego Związku, który bez porozumienia się ze Związkami Okręgowymi zatwierdził te zmiany, pozbawiające inwalidów ich przywilejów.

Ustawa o zaopatrzeniu inwalidów wojennych z dnia 17 marca 1932 roku w artykule 57 mówi, że inwalidzi wojenni mają pierwszeństwo przy otrzymywaniu zezwoleń na sprzedaż wyrobów monopolowych, biletów loteryjnych i księgarń kolejowych.

Walka organizacji podziemnych i wojska polskiego ze znienawidzonym okupantem powiększyła znacznie szeregi ofiar wojny — inwalidów wojennych. Renta inwalidzka wynosząca 325 złotych miesięcznie dla całkowitego inwalidy o 100 proc. niezdolności do zarobkowania, nie wystarcza choćby dla samego inwalidy. Koncesje monopolowe stały się znów jedyną nadzieją na lepsze jutro inwalidów partyzantów i inwalidów wojska polskiego.

Na walnym zjeździe delegatów Związku Inwalidów Wojennych, który odbył się w Lublinie w dniach 17 i 15 grudnia 1944 roku przemawiali członkowie Rządu zapewniając inwalidów wojennych, że ich przywileje w żadnym wypadku nie zostaną uszczuplone, że Rząd otoczy specjalną opieką inwalidów wojennych, wdowy i sieroty po poległych na wojnie żołnierzach. Przemówienie ob. Premiera przyjęte zostało burzą oklasków przez zebranych na zjeździe delegatów.

Wierni Rządowi Jedności Narodowej i Demokracji inwalidzi wojenni wiedzą, że RJN nie pozwoli, by stała się krzywda inwalidom wojennym.

Zebrani inwalidzi województwa lubelskiego po rozpatrzeniu omawianego okólnika wydali specjalny memoriał, protestujący przeciw pogarszaniu warunków bytu inwalidów i ich rodzin.

Delegacja Związków w Lublinie wraz z wdowami po poległych była przyjęta przez przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej i posła do KRN ob. Czugałę, który, po zaznajomieniu się z nowym okólnikiem ustawą oraz protestem inwalidów w Lublinie, stanął na stanowisku zajętym przez tutejszy Związek. Poza tym zainteresował się życiem i potrzebami inwalidów, uznając za konieczne nawiązanie ściślejszego kontaktu z Woj. Radą Nar., która będzie starać się zaspakajać najkonieczniejsze potrzeby inwalidów na terenie woj. lubelskiego.

Następnie Delegacja udała się do Wojewody Lubelskiego ob. Rózgi, przedkładając podobny memoriał. Ob. Wojewoda przyrzekł poprzeć memoriał zaznaczając, że jeśli zarządzenie to wydane zostało tylko na podstawie porozumienia ZIW R. P. z Ministerstwem Skarbu, to powinno ono ulec zmianie. (z)

—ooo—

Cykl wieczorów operowych

Towarzystwo Muzyczne łącznie z Biurem Koncertowym Związku Zawodowego Muzyków ogłosiło cykl wieczorów operowych. Będą tu różne, najbardziej znane opery, zmontowano literacko i muzycznie. Stronę literacką opracowuje Maria Bechczyc-Rudnicka według własnych, oryginalnych pomysłów. Kierownictwo muzyczne spoczywa w doświadczonych rękach Eugeniusza Koppa. Wieczory mają na celu upowszechnienie kultury muzycznej Do tego celu szczególnie nadaje się opera, jako najbardziej przystępna muzyka najlepszego gatunku. Wieczory mają na celu zastąpić brak opery w Lublinie, której uruchomienie w obecnych warunkach jest absolutnie niemożliwe. W ten sposób wieczory operowe wypełnią dotkliwą lukę naszego życia muzycznego, na które składają się przeważnie występy i recitale solistyczne. Borykająca się z niebywałymi trudnościami orkiestra symfoniczna jest czynnikiem niezwykle ważnym w rozpowszechnianiu kultury, jednakże jej niepewny byt nie pozwala na wydajniejsze prowadzenie szeroko pojętej akcji uzmuzykalniającej. Tak więc wieczory operowe stają się planowo pomyślaną akcją z celem dostarczenia najszerszym warstwom naszego społeczeństwa dobrej i wartościowej muzyki. W planie przewiduje się opery: Halkę, Straszny Dwór, Carmen Bizeta, Trawiatę, Rigoletto Verdiego, Cyganerię, Madame Butterfly Pucciniego, Fausta Gounoda, Manon Masseneta, Damę Pikową, Onegina Czajkowskiego, Pajace Leoncavalla, Kawalerię Marcagniego itp.

Ostatnio Towarzystwo Muzyczne uruchomiło Sekcję Operową, która zajmie się szczególnie gorąco wieczorami operowymi. Chodzi o to, aby zdobyć możliwości sprowadzenia sił z poza Lublina, gdy tego zajdzie potrzeba (Lublin nie ma np. basa). W wieczorach będą brały również udział chóry lubelskie, wykonywując potrzebne partie wokalne związane ze scenami poszczególnych oper. Chodzi o to, aby słuchaczom dać możność zaznajomienia się z całością opery — możliwie dokładnie.

Wieczory będą się odbywały w niedzielę o godz. 17-ej. Być może, że ze względów technicznych nie da się utrzymać wieczorów co niedzielę — lecz co drugą. Wchodzi tu bowiem czynnik czasu, potrzebny dla wyuczenia partii solowych i chórów. Specjalnie niskie ceny biletów i wprowadzenie abonamentów powinny przyczynić się do powodzenia cyklu. Wieczory odbywać się będą w sali przy ul. Kapucyńskiej 7. W ub. niedzielę odegrano „Halkę" z Janiną Kelles - Krauze i Tomaszem Dąbrowskim w rolach tytułowych.

Program radiowy

na dzień 23 października 1945 r. (wtorek)

6.45 Transmisja z Warszawy I. 8.00 Wiadomości lokalne. 8.10 Muzyka z płyt. 11.30 Skrzynka Związków Zawodowych. 11.35 Komunikaty i ogłoszenia. 11.40 Wiązanki operowe z płyt. W programie: „Trawiata" i „Pajace". 11.57 Transmisja z Warszawy I. 13.50 Przerwa. 15.00 Wiadomości lokalne. 15.05 Reportaż pt.: „Targ i Targi" w oprac. Michała Jasińskiego. 15.15 Fragmenty z op. „Halka" — Stanisława Moniuszki. Wykonawcy: Janina Kelles - Krauze, Tomasz Dąbrowski, Tadeusz Markowski, Stanisława Dąbkówna, Tadeusz Borkowski. Akomp. Eugeniusz Kopp. 15.50 Chwila poezji — wiersze Juliana Turwima. 16.00 Transmisja z Warszawy I. 22.00 Wieczorna mozaika muzyczna z płyt. 23.00 Transmisja z Warszawy I.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej ukochanej Żony, Matki i Siostry

ś. p.

Heleny ze Szpakiewiczów

MAKAREWICZ

i okazali nam w dniach smutku i żałoby tyle serdecznego współczucia składamy tą drogą serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ"

1651 Mąż. Córka i Rodzina

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę w odprowadzeniu drogich nam zwłok

ś. p.

Jana Bielceckiego

na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 19.X. b. m., a w szczególności zarządowi Cukrowni i Rafinerii „Lublin" za pomoc w zorganizowaniu pogrzebu i materialną, dyrektorom Cukrowni pp. W. Różańskiemu i J. Kurzewskiemu, gospodarzowi Cukrowni p. J. Ciecierskiemu, buchalterowi p. F. Zajączkowskiemu, p. K. Kwapiszewskiemu, p. W. Długołęckiemu, oraz orkiestrze za uświetnienie pogrzebu składa serdeczne staropolskie

„BÓG ZAPŁAĆ"

1657 Rodzina

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

DYREKCJA Wystawy i Targów Przemysłu Lubelszczyzny podaje do wiadomości, że rozdział dyplomów dla nagrodzonych uczestników Wystawy, odbędzie się dn. 23.10 br. (wtorek), o godz. 15-tej w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Spokojnej 4. 1660

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie ogłasza przetarg na odbudowę dwóch mostów drewnianych o długości 22,70 m i 44,80 m na odcinku Werbkowice — Hrubieszów. Oferty należy składać w Dyrekcji w Lublinie ul Wyszyńskiego Nr 14 do dnia 31 października br., godzina 13-ta, gdzie w tymże dniu nastąpi otwarcie ofert. Wymagane jest wadium w wysokości 1%. Kosztorysy ślepe i informacje można otrzymać w Dyrekcji pokój Nr 78. Dyrekcja zastrzega sobie wybór oferenta.

1639 *Naczelnik Służby Drogowej.*

ZAGUBIONE DOKUMENTY

W DNIU 8.X.45 r. jadąc pociągiem z Lublina do Szastarki, zgubiłem kartę rejestracyjną, wydaną przez R.K.U. Kraśnik w dniu 4.IX.1944 r. na nazwisko Jachura Stanisław, urodzony 20.V.1919 r. w Wojciechowie gm. Brzozówka pow. Kraśnik. 1648

UNIEWAŻNIAM dokumenty skradzione na dworcu kolejowym w Lublinie na nazwisko Łopata Stanisław, wydane przez Zarząd gm. Niedrzwica: kennkarta, karta rejestracyjna wydana przez R.K.U. Lublin - miasto, zaświadczenie szkolne. 1653

ZAGUBIONO legitymację uczniowską wydaną przez Gimnazjum Państwowe im. Hetmana Jana Zamojskiego w Lublinie, na nazwisko Włodzimierza Greszczenko, ucznia kl. I-e, zamieszkałego Narutowicza 22 m. 14 1655

SKRADZIONO dowód kolejowy i kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin-miasto, na nazwisko Chyrży Antoni. 1659

ZAGUBIONO dowód osobisty, kennkartę, kartę rejestracyjną, wydaną przez R.K.U. Lublin - miasto na nazwisko Gomorodzkiego Tadeusza. 1658

NAUKA

SZKOŁA BUDOWNICTWA w Lublinie, przyjmuje w terminie do 25.X br. na 6-cio miesięczny koedukacyjny Kurs Kreśleń Technicznych. Informacje w afiszach i w sekretariacie szkoły w godzinach od 9—14. 1568

KURSY Kierowców Samochodowych w Lublinie przy ul. Żmigród 6, przyjmują codziennie zapisy kandydatów do zawodu szoferskiego. Wyczerpujących informacji udziela kancelaria Kursów w godzinach od 8 do 17-ej. 1599

RÓŻNE

UWAGA BUCHALTERZY

Zarząd Związku Zawodowego Księgowych w Polsce Oddział w Lublinie podaje do wiadomości, że dnia 28 października br. w Radzie Związków Zawodowych sala B Krakowskie Przedmieście 29, w pierwszym terminie o godz. 10-ej, a w drugim terminie o godz. 10.30 odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Związku Oddziału Lubelskiego. 1642

ZEGARMISTRZ dyplomowany z Warszawy, Szobczak, obecnie przyjmuje Lublin, Krak. Przedm. 58 m. 8 (front). 1652

Huta Lubartów produkuje butelki wszelkiego rodzaju, butelki dla aptek, słoje i gąsiory. Zamówienia na miejscu w Hucie i Zjednoczeniu Przemysłu Budowlanego w Lublinie Cicha 6 Tel. 27-05. 1492

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-06. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-68. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Drukarnia Nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie. A—3871 Komitet Redakcyjny